

Sygn. akt II CSKP 236/22

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Ł.H.

z udziałem M.B.

o dział spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 8 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w Kaliszu
z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. akt II Ca 904/18,

**uchyla zaskarżone postanowienie i poprzedzające je
postanowienie Sądu Rejonowego w Pleszewie z 12 września 2018
r. (sygn. akt I Ns 114/18) i przekazuje sprawę temu Sądowi do
ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z 12 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Pleszewie oddalił wniosek o ustalenie, że w skład spadku po A.H. wchodziły udziały wynoszące 1/2 część we współwłasności czternastu wymienionych w tym postanowieniu nieruchomości.

Apelację wnioskodawcy od ww. postanowienia Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił postanowieniem z 26 czerwca 2019 r. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia

faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zabranego w sprawie materiału dowodowego.

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny. Spadkodawca A.H. 1 października 2015 r. (w dniu sporządzenia testamentu) zawarł ze swoją żoną - uczestniczką postępowania – M.B. umowę w formie aktu notarialnego, mocą której małżonkowie wprowadzili ustrój umownej rozszerzonej wspólności majątkowej małżeńskiej, obejmujący majątek nabyty przed zawarciem związku małżeńskiego, jak i w czasie jego trwania przez któregokolwiek z małżonków z jakiegokolwiek tytułu (z uwzględnieniem wyjątków przewidzianych w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

Przed sporządzeniem testamentu i zawarciem umowy małżeńskiej majątkowej jedenaście spośród opisanych w postanowieniu nieruchomości stanowiło własność spadkodawcy, dwie - własność uczestniczki postępowania, a jedna stanowiła przedmiot współwłasności w częściach ułamkowych. Następnie, 29 marca 2017 r., umową sporządzoną w formie aktu notarialnego, spadkodawca darował wszystkie opisane wyżej nieruchomości uczestniczce postępowania. W umowie darczyńca postanowił, że darowizna ta nie będzie zaliczona na schedę spadkową. Wartość nieruchomości została oznaczona na sumę 7 000 000.00 zł.

Spadkodawca zmarł 14 kwietnia 2017 r.

Postanowieniem z 5 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Pleszewie stwierdził, że spadek po A.H. na podstawie testamentu nabyli wnioskodawca i uczestniczka postępowania. W testamencie spadkodawca wydziedziczył córkę M.H..

W skład spadku wchodziły środki zgromadzone na rachunkach w Banku Handlowym i Banku Spółdzielczym oraz dwa samochody (o nieokreślonej w postępowaniu wartości). Stan środków pieniężnych na jednym z rachunków na 29 marca 2017 r. (data dokonania darowizny) i 14 kwietnia 2017 r. (data otwarcia spadku) wynosił 182 340.67 zł, natomiast na innym rachunku - odpowiednio 166 064,32 zł i 165 064,22 zł., przy czym uczestniczka 14 kwietnia 2017 r. wypłaciła z tego rachunku kwotę 50 000,00 zł. Na kolejnych rachunkach znajdowały się środki w kwocie 0,23 zł, 193.778,65 USD, 5100.84 GBP. Środki te (podobnie jak i samochody) stanowiły majątek wspólny.

Niezależnie od sporu dotyczącego ważności umowy darowizny z 29 marca 2017 r., sporne między wnioskodawcą i uczestniczką jest to, czy do spadku należą przedmioty znajdujące się w budynku (dworku) w C.. Zdaniem wnioskodawcy część z tych rzeczy ma charakter zabytkowy. Niektóre z nich są dziełami sztuki (m.in. obrazy T. A. i J. K.). Uczestniczka twierdzi, że rzeczy ruchome, o których mowa, są przynależnościami nieruchomości objętej darowizną.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, a Sąd Okręgowy stanowisko to zaakceptował, że na gruncie zasady swobody umów i art. 35 k.r.o. nie jest wyłączona możliwość dokonywania przez małżonków „przesunięć”, nawet nieodpłatnych, między majątkiem wspólnym i osobistym w drodze umowy cywilnoprawnej. W czasie trwania wspólności nie może jednak dochodzić do podziału (likwidacji) majątku wspólnego oraz nie można dokonać rozporządzenia udziałem, który po ustaniu wspólności przypadnie małżonkowi zarówno w majątku, jak i poszczególnych składnikach tego majątku. W ocenie Sądów obu instancji nie sposób przyjąć, na podstawie ustalonego stanu faktycznego, odnoszącego się do składu majątku wspólnego, że małżonkowie H., zawierając umowę darowizny, dokonali podziału majątku wspólnego, skoro w majątku tym pozostały samochody i pieniądze. Dlatego umowa darowizny skutecznie przesunęła do majątku osobistego uczestniczki własność nieruchomości, co oznacza, że nie stanowią one składników spadku po A.H..

Sąd Okręgowy uznał, że wobec wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w toku postępowania apelacyjnego, w tym dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na fakt wartości podarowanych nieruchomości. Opinia taka, w ocenie Sądu Okręgowego, była niepotrzebna dla rozstrzygnięcia sprawy wobec przyjęcia za ważną i skuteczną umowy darowizny spornych nieruchomości z 29 marca 2017 r. oraz ustalenia, iż w/w. nieruchomości nie wchodzi do masy spadkowej. Sąd ten oddalił także wnioski dowodowe wnioskodawcy zawarte w apelacji z tej również przyczyny, że naruszały one - jego zdaniem - art. 235 k.p.c., który statuuje zasadę

bezpośredniości.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia o ruchomościach, gdyż postanowienie wstępne nie musi odnosić się do wszystkich składników majątkowych zgłoszonych przez uczestników postępowania do podziału. Postanowienie wstępne odnosi się jedynie do tych składników, które zostały w nim wymienione. Z faktu, że w postanowieniu wstępnym zawarte jest rozstrzygnięcie ustalające, że oznaczone prawo majątkowe nie wchodzi w skład spadku, nie można wyciągać wniosku, że pozostałe prawa majątkowe, zgłoszone do podziału przez któregośkolwiek z uczestników, wchodzi w jego skład.

Za błędne zostało uznane stanowisko wnioskodawcy, że skoro nieruchomości stanowiły majątek wspólny małżonków H., to spadkodawca, dokonując wraz z małżonką umownego przesunięcia tych składników majątkowych, rozporządził swoim „udziałem” nieruchomościach. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 1996 r., I CRN 8/96, Sąd odwoławczy stwierdził, że art. 35 k.r.o. w zakresie przewidującym zakaz rozporządzenia „udziałem” w czasie trwania wspólności, dotyczy ewentualnych czynności prawnych małżonków z osobami trzecimi. Jako nietrafny został także oceniony zarzut sprzeczności umowy darowizny czternastu nieruchomości z zasadami współżycia społecznego, gdyż wnioskodawca nie wyartykułował naruszonych zasad.

Od postanowienia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wniósł wnioskodawca, zarzucając ww. postanowieniu naruszenie: art. 232 zd. 2 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., przez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia wartości nieruchomości objętych kwestionowaną darowizną oraz braku zlecenia sporządzenia spisu inwentarza; art. 232 zd. 2 w zw. z art. 235 k.p.c. przez niedopuszczenie chociażby dowodu z przesłuchania uczestników ewentualnie z przesłuchania świadka M.H.; art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 35 zd. 1 i 2 k.r.o., a także art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. przez zastosowanie

przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd stanu faktycznego i doprowadzenie do sytuacji, w której postanowienie nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek rozważanych norm prawa materialnego; art. 353¹ w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 35 zd. 1 i 2 k.r.o. przez niewłaściwe ich zastosowanie i wadliwą ocenę, że nie ma podstaw do ustalenia nieważności kwestionowanej umowy darowizny jako sprzecznej z zakazem podziału majątku wspólnego w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej rozszerzonej, podjętej w celu obejścia ww. zakazu, sprzecznej z zakazem rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie małżonkowi w majątku wspólnym i w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia. Uczestniczka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna. Uzasadnione są zarówno zarzuty naruszenia przez Sąd drugiej instancji prawa procesowego, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego. Naruszenia te pozostają w ścisłym związku, bowiem wadliwa wykładnia art. 35 k.r.o. doprowadziła Sądy obu instancji do nieprawidłowego określenia zakresu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji - nieprzeprowadzenia dowodów na te fakty.

Sąd Okręgowy, aprobuując stanowisko Sądu pierwszej instancji co do uznania umowy darowizny czternastu nieruchomości z majątku wspólnego do majątku osobistego uczestniczki za nienaruszającą zakazu z art. 35 k.r.o., a w konsekwencji – za ważną, powołał się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, dotyczące możliwości „przesunięć” między majątkiem wspólnym małżonków a ich majątkami osobistymi. Analiza tego orzecznictwa (uchwały SN z 16 stycznia 1964 r., III CO 64/63; wyroku SN z 17 listopada 1967 r., I CR 296/66; uchwały składu siedmiu sędziów SN z 10 kwietnia 1991 r. III CZP 76/90; uchwały SN z 19 grudnia 1991 r., III CZP 133/91) doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, że nie jest wyłączone dokonanie takich przesunięć, z tym że nie mogą

one prowadzić do likwidacji majątku wspólnego. Zdaniem Sądu Okręgowego istotne jest to, że w majątku wspólnym pozostały jeszcze inne wartościowe dobra, nieobjęte kwestionowaną darowizną, które podlegać będą podziałowi w ramach postępowania spadkowego.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie zajmuje stanowisko, że zakazem z art. 35 k.r.o. objęte są nie tylko czynności prowadzące do całkowitej likwidacji majątku wspólnego, ale także inne rozporządzenia, których zakres i okoliczności ich dokonania prowadzą obiektywnie do przekonania, że doszło do skutku odpowiadającego podziałowi majątku wspólnego. Zgodzić się należy z twierdzeniami skargi, że zakaz podziału majątku wspólnego z art. 35 k.r.o. nie jest tożsamy z zakazem likwidacji majątku wspólnego. To drugie określenie jest zakresowo węższe, choćby z tego względu, że podział majątku wspólnego może mieć charakter częściowy. Nie dochodzi wówczas do „likwidacji” majątku wspólnego.

Za rozumieniem art. 35 k.r.o. w taki sposób, że zakaz podziału nie jest równoznaczny z zakazem całkowitej likwidacji majątku wspólnego, przemawia zarówno interpretacja językowa tego przepisu, jak i wykładnia celowościowa i systemowa. Artykuł 35 k.r.o. stanowi o zakazie podziału majątku bez doprecyzowania, czy chodzi o podział całkowity, czy także częściowy (*lege non distinguente*). Pojęcie podziału częściowego występuje w treści obowiązującego prawa (art. 1038 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o.). Gdyby zatem ustawodawcy chodziło o wprowadzenie zakazu obejmującego wyłącznie całkowity podział (likwidację) majątku wspólnego, z pewnością wprost wysłowiłby to w przepisie. Darowanie wyszczególnionych w umowie składników majątku wspólnego do majątku osobistego jednego z małżonków relatywnie rzadko prowadziłoby zresztą do całkowitej likwidacji takiego majątku, zwłaszcza w sytuacji, gdy majątek wspólny tworzony był przez lata, czy też – jak w niniejszej sprawie – powstał w wyniku zawarcia umowy obejmującej cały dotychczasowy majątek osobisty małżonków (poza wyjątkami wynikającymi z prawa). Trudno bowiem w takich sytuacjach wyobrazić sobie uwzględnienie w umowie darowizny wszystkich składników

majątku wspólnego. Z reguły pozostałyby jakieś przedmioty nieujęte w umowie, często o marginalnym znaczeniu. Nie zostałaby wówczas spełniona przesłanka „likwidacji” majątku wspólnego, ale sama czynność naruszałaby niewątpliwie zakaz podziału takiego majątku. Stąd też nie ma podstaw do przyjmowania, że dopiero transfer wszystkich składników majątku wspólnego do majątku osobistego jednego lub obojga małżonków stanowiłby przejaw naruszenia art. 35 zd. 1 k.r.o.

Przy ustalaniu zakresu art. 35 zd. 1 k.r.o. znaczenie ma także i to, że w kolejnym zdaniu tego artykułu zawarty jest zakaz rozporządzania (a nawet zobowiązania się do rozporządzania) udziałem, który po ustaniu wspólności przypadnie małżonkowi, zarówno w całym majątku, jak i w poszczególnych przedmiotach do tego majątku należących. Zakaz ten nie jest, rzecz jasna, tożsamy z zakazem podziału majątku wspólnego, choć samo objęcie zakazem rozporządzenia (zobowiązania się do rozporządzenia) udziałem, o którym mowa, mogłoby nastąpić także na rzecz drugiego z małżonków. Nie jest zatem tak, że zakresy zakazów zawartych w art. 35 k.r.o. są rozłączne. Z objęcia zakazem rozporządzania (zobowiązania się do rozporządzania) nie tylko udziału w majątku wspólnym, ale także udziału w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku, wynika niewątpliwie wola ustawodawcy szerokiego rozumienia zakazów, o których mowa w art. 35 k.r.o.

Powyższe nie oznacza zakwestionowania dopuszczalności „przesunięć” majątkowych z majątku wspólnego do majątku osobistego. Istnieje jednak potrzeba rozróżnienia czynności rozporządzającej, której skala skutków odniesionych do składu i wartości majątku wspólnego prowadzi do wniosku, że uszczuplenie było relatywnie niewielkie i nie odcisnęło się istotnie na zawartości majątku wspólnego - a co za tym idzie, której zakaz z art. 35 k.r.o. nie dotyczy - od takiej czynności (czy też kilku ze sobą powiązanych czynności) której (czy którym) przypisać należy charakter podziału majątku wspólnego – choćby częściowego. Chodzi o to, by czynnościami syngularnymi nie doprowadzić do skutku zbieżnego z tym, przed którym ma chronić zakaz z art. 35 k.r.o.

Sąd Okręgowy przytoczył zresztą pogląd, że ocena poszczególnego rozporządzenia przedmiotem majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego nie może być dokonywana abstrakcyjnie, co oznacza, że w każdym przypadku należy mieć na uwadze cały kontekst społeczno-gospodarczy, prawny i rodzinny, jaki towarzyszy dokonaniu takiego przesunięcia. Uwzględnić więc w szczególności trzeba cel tej czynności, charakter i wartość objętego nią przedmiotu, sytuację gospodarczą małżonków, postać osobistego majątku małżonka, na rzecz którego dokonuje się takiego przysporzenia, częstotliwość tego rodzaju transferów majątkowych oraz ich efekty ekonomiczne. Sąd odwoławczy poza przytoczeniem tego stanowiska, z którym Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym sprawę w pełni się zgadza, nie dokonał jednak żadnych ustaleń okoliczności, o których mowa powyżej. W szczególności nie ustalił ekonomicznych skutków umowy darowizny w kontekście składu całego majątku wspólnego. W związku z ustaleniem, że w majątku wspólnym pozostały dwa samochody i środki pieniężne o wartości około jednego miliona złotych, Sąd ten uznał, iż nie doszło do skutku odpowiadającego podziałowi majątku wspólnego (majątek ten nie uległ likwidacji), a co za tym idzie – nie ma potrzeby prowadzenia dalszego postępowania dowodowego.

Poza okolicznościami, o których mowa wyżej, Sąd Okręgowy całkowicie pominął w swoich rozważaniach fakt, że przedmiotowa darowizna dokonana została krótko przed śmiercią darczyńcy, zaledwie dwa lata po zawarciu między spadkodawcą a uczestniczką postępowania wcześniejszej umowy, wprowadzającej między małżonkami - po wielu latach małżeństwa, w którym obowiązywała rozdzielnosc majątkowa – ustrój rozszerzonej do granic przewidzianych przepisami prawa wspólności majątkowej. Nie rozważono także tego, że w akcie notarialnym znalazło się postanowienie, że darowizna ta nie będzie zaliczona na schedę spadkową.

Należało zatem ocenić, czy dokonana darowizna miała na celu bardziej efektywne zabezpieczenie sytuacji majątkowej małżonków w czasie trwania związku małżeńskiego, czy też raczej ułożenie spraw majątkowych po śmierci

spadkodawcy. W tym ostatnim przypadku, oceny wymagałoby to, czy zawarta umowa darowizny nie służyła obejściu art. 1047 k.c., zakazującego zawierania umów o spadek po osobie żyjącej. Wprawdzie skarżący nie wskazuje na taką kwalifikację umowy darowizny w samych podstawach skargi kasacyjnej, ale powołuje się na naruszenie art. 58 § 1 k.c., także w z powodu obejścia przepisów prawa, a ponadto – na ewentualną nieważność umowy z tego powodu.

Zasadny w związku z tym jest zarzut naruszenia wskazanych w skardze przepisów proceduralnych przez nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu ustalenie okoliczności związanych z zawarciem umowy darowizny czternastu nieruchomości do majątku odrębnego uczestniczki (także w kontekście wcześniej umowy majątkowej małżeńskiej), w tym między innymi proporcji wartości darowanych nieruchomości w stosunku do wartości całego majątku wspólnego. Sąd Najwyższy nie podziela bowiem stanowiska Sądu Okręgowego, że ta proporcja pozostaje bez znaczenia. Stanowi ona jedno z istotnych kryteriów oceny, czy doszło do skutku odpowiadającego podziałowi majątku wspólnego, niedopuszczalnego w świetle art. 35 k.r.o., czy też do dozwolonego rozporządzenia. Ustalenie proporcji, o której mowa, poprzedzone musi być ustaleniem, jakie składniki majątkowe wchodziły w skład majątku wspólnego i jaka była ich wartość na moment darowizny. Konieczne jest zatem także rozstrzygnięcie statusu prawnego i wartości spornych ruchomości stanowiących wyposażenie dworku w C..

Należy przy tym zgodzić się ze skarżącym, że w postępowaniu nieprocesowym o podział spadku (i postępowaniu o podział majątku wspólnego, które winno poprzedzać podział spadku) następuje złagodzenie zasady kontrydiktoryjności na rzecz obowiązku działania sądu z urzędu. To powoduje, że sąd *meriti* nie może skutecznie powołać się na brak udowodnienia przez uczestnika istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Braki lub nieprawidłowości wniosków dowodowych sąd powinien korygować, nie pomijając także, w niezbędnym zakresie, możliwości dopuszczenia z urzędu niezbędnych dowodów.

W związku z zarzutem naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. wypada zauważyć, że współcześnie dominujące znaczenie przypisywane jest tzw. sytuacjonistycznej koncepcji zasad współżycia społecznego, w myśl której do skutecznego powołania się na sprzeczność czynności prawnej z tymi zasadami (art. 58 § 2 k.c.) nie jest konieczne skonkretyzowanie naruszonej zasady (normy) współżycia. Istotne pozostaje natomiast zbadanie całokształtu okoliczności sprawy i przedstawienie, w odniesieniu do tych okoliczności, argumentów świadczących o naruszeniu przyjętych w społeczeństwie reguł właściwego postępowania, wiązanych z ogólnie ujmowanymi zasadami słuszności, uczciwości, dobrymi obyczajami lub z zasadami dobrej wiary w rozumieniu obiektywnym.

Jednocześnie zwrócić należy uwagę na aktualną wciąż uchwałę Sądu Najwyższego z 2 marca 1972 r., III CZP 100/71 (OSNC 1972/7-8/129), w której stwierdzono, że w wypadku, gdy w skład spadku wchodzi udział spadkodawcy w majątku objętym małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu spadku niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, połączone w tym samym postępowaniu, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego, chyba że zapadł już prawomocny wyrok rozstrzygający o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o żądaniach zwrotu wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na majątek odrębny lub odwrotnie, albo że częściowy dział spadku nie dotyczy udziału spadkodawcy w majątku wspólnym. Choć w cytowanej uchwale mowa o wspólności ustawowej, racje, jakie legły u podstaw przytoczonego stanowiska pozostają aktualne także w przypadku wspólności majątkowej ustanowionej umową, do której – co do zasady – stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności ustawowej (art. 48 k.r.o.).

Ponieważ przedmiotem postępowania podziałowego, którego dotyczy skarga kasacyjna, jest majątek objęty uprzednio wspólnością małżeńską, przed dokonaniem działu spadku niezbędny jest podział majątku wspólnego byłych małżonków, w celu określenia, jakie konkretnie składniki majątkowe wchodziły w skład masy spadkowej.

Powyższe względy przesądziły o zasadności skargi kasacyjnej. Zaistniała przy tym konieczność uchylenia postanowień Sądów obu instancji, albowiem

zapadły one bez należyte przeprowadzonego postępowania dowodowego. Istnieje zatem potrzeba ponownej oceny żądań wnioskodawcy po przeprowadzeniu stosownie uzupełnionego postępowania dowodowego, z zachowaniem zasady dwuinstancyjności postępowania.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 in fine k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

as